

Wrocław 2012.07.31

Szanowni Wyborcy, Patrioci.

Informuję, że 26 lipca 2012 roku wystąpiłem z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska i stałem się posłem niezależnym (niezrzeszonym). Aby nie szkodzić polskiej prawicy, poniżej przedstawiam lakonicznie zestawienie istotnych faktów i wyjaśnienia, które w szczególności należą się moim wyborcom.

Okoliczności i przyczyny

1. Mój udział w utworzeniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska (KP SP) wynikał z zobowiązań względem Zbigniewa Ziobry, który jako wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, wykazał wiele determinacji abym trafił na listę wybroczą tej partii w ostatnich wyborach do Sejmu.

2. Od lutego 2012 roku, tj. kiedy uznałem, że motywów tego typu działania ustały, chciałem odejść z KP SP kilkakrotnie, ale na prośby Z. Ziobry i niektórych klubowych kolegów pozostawałem.

3. Ostatecznie miałem stać się posłem niezależnym po 27 lipca wysyłając list do Marszałka Sejmu.

Przebieg

1. W dniu 26 lipca ok. godz. 20-tej KP SP, bez powiadamiania mnie, złożył wniosek do Marszałka Sejmu o odwołanie mnie w następnym dniu podczas głosowania, z członkostwa w sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, gdzie pełnię funkcję wiceprzewodniczącego. Informacja o wniosku KP SP dotarła do mnie tego dnia, z innego źródła, po godz. 21-wszej.

2. W następstwie tego zgłosiłem rezygnację z członkostwa w KP SP, bowiem był to jedyny sposób zachowania wpływu na funkcjonowanie tej Komisji. Na następnych posiedzeniach będą procedowane w niej moje inicjatywy legislacyjne - kluczowe dla interesów narodowych w zakresie własności złóż, koncesji itd.

3. Dodatkową przyczyną mojej decyzji był fakt, że na moje miejsce do Komisji (bez funkcji wiceprzewodniczącego) zgłoszono posła KP SP, który wg mojej wiedzy nie brał udziału w posiedzeniach tej Komisji i najprawdopodobniej nigdy nie miał żadnej autorskiej inicjatywy w zakresie jej kompetencji.

4. Uważam, że KP SP nic nie zyskiwał z odwołania mnie z Komisji, bowiem sam otrzymałby dla swojego członka, zgodnie z sejmowym paryletem, stanowisko wiceprzewodniczącego w innej komisji.

5. W następnym dniu dowiedziałem się, że KP SP poza moją wiedzą w dniu 26 lipca wycofał jeden mój projekt ustawy złożony kilka godzin wcześniej, a drugi nie został złożony do łaski marszałkowskiej.

6. W dniu 27 lipca zostałem poinformowany, że decyzja o usunięciu mnie z Komisji została podjęta na skutek moich domniemych wypowiedzi medialnych, w których *nie zaprzeczyłem i nie potwierdziłem* zapytaniu o opuszczenie KP SP, oraz, że rzekomo miałem powiedzieć, że KP SP utrudnia mi składanie moich projektów ustaw. Pierwsze było wyrwanym z kontekstu fragmentem z ponad 10 minutowej wypowiedzi dotyczącej koncesji geologicznych, a drugie nie miało nigdy miejsca. Na spotkanie KP SP, usuwające mnie z członkostwa w Komisji, ani o wyjaśnienia nikt mnie nie poprosił. Do wypowiedzi medialnych Z. Ziobry, m.in. klasyfikujących mnie do kategorii *maruderów i ludzi słabych*, podchodzę z dużym dystansem, ponieważ jego wypowiedzi, podobnie jak moja, mogły zostać zmanipulowane.

Przyszłość

Chcę pracować i współpracować z każdym komu naprawdę zależy na Polsce - chcę dalej *robić swoje*, merytorycznie, zajmując się polityką na tyle na ile będę musiał. W praktyce tylko klub parlamentarny może wносить projekty ustaw, dlatego składam podziękowania i uznanie za szlachetność, iż mimo, że nie wstąpiłem do Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, Klub ten podjął się współpracy merytorycznej i moje projekty ustaw, wycofane (lub nie złożone), przez KP SP, zostały wczoraj złożone przez KP PiS.

Appendix

Szkoda, że nieporozumienia w rodzinie prawicy polskiej nie są załatwiane wewnątrz. Tracimy wpływ na losy Państwa z własnej winy, pozwalając przy tym sobą, na wielu poziomach i z różnych stron, manipulować.

*Niech cel, nie emocje, siłą naszą będą,
a serca gorące, wraz z chłodnymi głowy,
w fundamencie zalegną
w jedności, nie połowy.*

*Z poważaniem i nadzieją nową,
Mariusz-Orion Jędrysek*